

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzina 23

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.893.

Redaktor przyjmuje

codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 10
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40
1 w kronice 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpal-
1 „nadesłanego” „kroniki” 1 na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 22.

Jarosław, sobota 1 czerwca 1935.

Rok VIII.

MOC i SZACUNEK

Co dalej w naszej polityce zagranicznej.

„Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek”.

(Z mowy Prezydenta Rzeczypospolitej na Wewelu w dn. 18. V. 35 r.)

Józef Piłsudski oparł politykę zagraniczną Polski na jej sile wewnętrznej. Odrodzonemu Państwu wyznaczył mieczem granice i sprawił, że młode Państwo okrzepło, nabrało mocy wewnętrznej. Zarówno tej, która płynie z najgłębiej i najmądrzej pojętego patriotyzmu i gotowości do ofiar całego narodu, jak i tej, która wyraża się w zorganizowanej i zdyscyplinowanej sile zbrojnej.

Gorejący miłością Ojczyzny i świadomy swego posłannictwa Duch nie mógł dopuścić, by Polska była objektem w rękach innych, aby inni za nią stanowili o jej losach i wyznaczali drogę jej pochodzenia przez dzieje. Utrwaliwszy wewnętrzne siły Państwa potrafił tak poprowadzić wielką, odwieczną grę pomiędzy narodami, iż uświadomił światu szybko, jak cenną jest Polska jako sojusznik i jak groźną być może jako wróg. Jak sam to Józef Piłsudski określił: „postanowiłem grać w bridge'a, podnosić wartość Polski ze swoimi partnerami, grać wszędzie na zwykłe, a nigdy na niższe” — (Z przemówienia na I-szym Zjeździe Legionistów w r. 1922, przy omawianiu Swjej działalności jako Komendanta I Brygady).

Spełnił w ten sposób zasadniczy warunek powodzenia w polityce zagranicznej, gdzie sentymenty nie cieszą się wysoką ceną, a interes leży u podstaw wszelkich poczynań.

„Wielkim trudem Swego życia budował siłę w Narodzie... Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę dbałej.. Ten Jego Testament nam, żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy” — pisał Prezydent Rzeczypospolitej w Orędziu z dnia 12-go maja 1935 roku. wyznaczając temi wspaniałymi słowami dalszy szlak marszu Polski po drodze do utrwalenia wielkości.

„Na czoło dzieła Marszałka wybija się określenie naszego miejsca w życiu międzynarodowym — miejsca godnego naszego Narodu” konkretyzował myśl minister Józef Beck w depeście, tegoż tragicznego wieczora,

12-go maja 1935 r., rozesłanej do polskich placówek zagranicznych.

Tak! — bo miejsce pośród narodów świata Józef Piłsudski Polsce dał. Nie to miejsce w przedpokojach możliwych, o którym zaledwie marzyć śmieli w najśmielszych snach ci, którzy lata całe trawili na wyszukaniu Polsce jaknajmoźniejszego „protektora”. Nie miejsce na szachownicy państw, o ruchach których decydują głowy i ręce w odległych, wielkich stolicach. Nie to miejsce pod skrzydłami opiekunów, którzy drogo każą sobie płacić za opiekę.

Godne miejsce dał Józef Piłsudski pomiędzy narodami swemu narodowi. Takie, z którego przedewszystkiem o sobie decydować można i tylko z pożytkiem dla siebie decyzje podejmować wolno.

Godne miejsce, bo takie na którym jednocześnie dla siebie i dla dobra powszechnego pracować można: — dla pokoju. Miłował Józef Piłsudski pokój, jak tylko żołnierz, któremu żadne nieszczęścia, i trudy, i tragedje wojny oszczędzone nie były. Miłował pokój, bo — żołnierz — znał jego wartość. Nie był pacyfistą w sensie deklamatorstwa i fałszu z za frazesu wyzierającego. Na straży pokoju stał z orężem w dłoni. Z orężem — o którym wiedział świat, że Józef Piłsudski i Jego Naród tylko dla obrony go użyje.

Taka jest spuścizna Józefa Piłsudskiego w dziedzinie polityki zagranicznej. Miejsce mocarstwa pośród narodów świata zachować. Powagę Polski i szacunek dla Niej obcych utwierdzić Oręż na straży pokoju w rękach dzierżyć. Z wszystkimi, którzy dla utrzymania pokoju szczerze pracują, pracę dzielić. Siłę państwa umacniać, sąsiedzkie węzły przyjaźni rozbudowywać, cudzego nie pożądać, ale — swego twardo bronić

Przez śmierć Józefa Piłsudskiego nie może zostać przerwane to, tak wysoko już postawione przez Niego dzieło uzyskania odpowiedniego i należnego Polsce miejsca i roli w rodzinie narodów. I choć nad naszą polityką zagraniczną nie czuwa już teraz dalekowiedzący wzrok i konstruktywna myśl Komendanta, musimy uświadomi-

nić to sami sobie i dać to do zrozumienia całemu światu zbliżać czy zdalając, że ustalone przez Marszałka Piłsudskiego wiązania i podstawy naszej polityki zagranicznej stanowiąc muszą i będą spuścizną trwałą i posiadającą najwyższy walor niepisane testamentu i źródło siły i natchnienia dla tych, którzy go będą wykonywali, na długie, długie jeszcze czasy.

Droga, którą Polska ma przed sobą do przebycia wśród niejednych jeszcze może trudności i ostrych raf współżycia międzynarodowego, bynajmniej nie przedstawia się nam jako rzecz łatwa. Stawia ona nas przed zadaniami wielkimi, które rozwiązane być mogą tylko na drodze, którą wskazał w polityce zagranicznej — Józef Piłsudski.

B.

—:o:—

MATURA.

O męczennikach ogólnego wykształcenia.

Znów rozlega się doroczny akompaniament, stale się powtarzający w okresie t. zw. „matury”: to w najwyższym zdenerwowaniu przedegzekucyjnym jakiś zrozpaczony młodzieniec skierował celny strzał w stronę własnej pierwi, to pod wpływem psychozy przedmaturalnej dziewczyna zażyła trucizny lub rzuciła się z balkonu na bruk...

Ale i poza temi sporadycznymi wypadkami rozpaczliwych czynów widzimy objawy i niepotrzebne i zasmucające: widzimy setki i tysiące młodzieńców i dziewcząt, których nerwy są narażone na najcięższe próby: całymi tygodniami tłoczy się na mózgi i rozstraja dusze pytanie, czy też uda się przebrnąć przez tę Scyllę i Charybdę, przez te groźne rafy, o których ostre kanty tak łatwo się rozbić...

To ciężkie przeżycie, jakim w kwiecie najbujniejszej młodości jest matura, ciąży na duszach jeszcze wtedy, gdy siwizna przyprósza głowy. Gdyby po dziesiątkach lat zapytać, jakie w okresie młodości było najcięższe doznanie, z pewnością otrzyma się odpowiedź: matura.

Jest zatem jakaś dysproporcja między tem, co przez ten egzamin ma się osiągnąć, a tem, co ten egzamin w życiu młodości znaczy — między pedagogicznymi osiągnięciami a udęką, jaką sprawia młodości.

Dlatego też, już oddawna toczy się — nie tylko u nas, ale i na całym świecie — dyskusja: czy aby ten egzamin jest konieczny? czy po

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.

poleca:

**Najnowsze płaszcze
i kostjomy damskie****NA SEZON
WIOSENNO-LETNI****Wykwintne raglany - trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowych firm.

-- W ogromnym wyborze!

-- Warunki dogodne!

latach pobytu w szkole średniej nie ma dla zbadania dojrzałości umysłowej uczniów innych sprawdzianów, jak osadzenie na kilka godzin chłopaka czy dziewczynę na krześle, by od literatury ojczystej po historję powszechną, od znajomości języka obcego po wiedzę matematyczną, od formulek chemji po wzory z zakresu fizyki — zmusić ten młody mózg do wysiłku, w którym psychoza egzaminacyjna łączy się z bezradnością wobec pstrej mozaiki tematów i przedmiotów nauki.

Reforma tego zagadnienia nie ogranicza się jednak do samej techniki egzaminowania, do usunięcia tych przeżytków pedagogiki, które utrzymały się jeszcze z czasów XVIII-go stulecia, kiedy mechaniczne wykuwanie formuł i pamięciowe opanowanie dat i wzorów uchodziło za miernik wiedzy.

Reforma sięga głębiej, wychodzi ona z założenia, czy też w XX-tem stuleciu, w skomplikowanych warunkach nowoczesnego życia, konieczna jest produkcja tego nadmiaru wszechwiedków, jakich wychowuje stare „gimnazjum” humanistyczno-filozoficzno-przyrodniczo-matematyczne: czy też racjonalne jest wtłaczanie w mózgi młodzieży tego olbrzymiego kompleksu wiadomości teoretycznych, z którymi po opuszczeniu szkoły średniej młodzież zaprawdę nie wie, co począć: czy wymogi życia praktycznego nie idą raczej w kierunku wprost przeciwnym: ograniczenia tej „uniwersalności” na korzyść specjalizacji wiedzy?

Wiemy, że reforma szkolnictwa w Polsce, przeprowadzona przed 3-ma laty, poszła poniekąd w tym kierunku, że 8-letnią szkołę średnią rozbiła na trzy etapy: pierwsze dwa lata „gimnazjum” wcieliła w szkolnictwo powszechne, a ostatnie dwa lata przeznaczyła jako liceum dla tych jedynie, których rozwój umysłowy uprawnia do wstępu na wyższe studia humanistyczne.

Jednak, idąc w tym racjonalnym kierunku, reforma naszego szkolnictwa uczyniła jeszcze kompromis na rzecz „matury”: osłabiła wprawdzie jej groźny zasięg, ale nie przekreśliła tego anachronicznego sprawdzianu „dojrzałości”.

Nie wolno jednak rozpatrując to zagadnienie, zapoznawać winy sfer rodzicielskich. Nie wolno przed sobą ukrywać, że wciąż w społeczeństwie tkwi ta niezdrowa ambicja przepychania dziecka przez wszystkie szczeble teoretycznej nauki, bo wciąż jeszcze „ideałem” ojca i matki, ciotek i babek, jest ujrzyć potomstwo w glorijskim tytułu doktorskiego, z patentem absolwenta wydziału wszechniczy — gdy równocześnie absolwent szkoły zawodowej, dobry handlowiec, dobry agronom itd. ma nietylko nie mniejsze, a właśnie o wiele większe podstawy do ugruntowania bytu i do zajęcia realnej pozycji w społeczeństwie.

I na benefis tej niezdrowej ambicji, z owczego pędu, z przestarzałych już pojmowań „karjery” — pozwalają sfery rodzicielskie przechodzić młodzieży ową „via dolorosa” uniwersalnego nauczania, która w rezultacie produkuje ów nadmiar inteligencji, o niedokończonych studiach, będącej balastem i dla społeczeństwa i dla Państwa — która wypacza setki i tysiące przeciętnych umysłów młodzieżowych, straconej dla pracy zawodowej, a unieszczęśliwionych jako ofiary tego nierozumnego pędu i tej niezdrowej ambicji.

To dziś uświadomić sobie winny jaknajszersze sfery społeczne, rozumni rodzice. A wtedy zamiast błędnych, zdenerwowanych, psychozą egzaminacyjną trawionych młodzieńców, mnożących tylko proletarijat inteligentki — **szkoły nasze zawodowe produkować będą ludzi**

praktycznie przysposobionych do życia i zawodu, ludzi o pełnym poczuciu swej wartości, ludzi pożytecznych dla społeczeństwa i Państwa.

M.

Nową Ordynację Wyborczą

musi przenikać duch kwietniowej Konstytucji.

Podłożem, na którym oparta została nowa nasza Konstytucja, jest suma doświadczeń, poczynionych na przestrzeni niemal 15 lat od chwili, gdy zespół parlamentarnych pogrobowców ery przedwojennej zdołał do marcowej Konstytucji przeszczepić żywcem szereg obcych doktryn ustrojowych.

Musiała zatem stara Konstytucja marcowa zbankrutować życiowo, musiała w praktyce przejawiać całą swą obcość doktrynerską — aby na jej gruzach powstać mogła nowa koncepcja ustrojowa, zupełnie dostosowana do naszych własnych warunków, do naszej psychiki i naszej mentalności społecznej, naszych warunków gospodarczych i do naszej sytuacji geopolitycznej.

Proces ten trwał stosunkowo długo. Przez kilka pierwszych lat po wprowadzeniu starej konstytucji każda próba rządzenia Polską wedle jej doktryn wiodła do głębokich wstrząsów, do obniżania powagi państwa i do deprawowania życia zbiorowego w kraju. Następnie zaś — gdy to ponure pasmo zostało przerwane — upłynąć musiał czas jakiś, zanim społeczeństwo otrząsało się, przejrzało, wyrobiło i wychowało w duchu państwowym, zanim wykrystalizowała się ostatecznie i ujęta została w normy kodeksu ta koncepcja ustrojowa, którą otrzymaliśmy w Konstytucji Kwietniowej.

Konstytucja oczywiście jest drogowskazem, jest zbiorem naczelných zasad, jest źródłem prawa. A współczesne, skomplikowane, na rozlicznych płaszczyznach politycznych, gospodarczych, kulturalnych — tętniące życie wymaga i wciąż wymagać będzie przystosowania tych wskazań, jakie daje Konstytucja, do praktyki życiowej. Więc i nadal będzie się uchylało ustawy, wydawało rozporządzenia, normowało wszystkie dziedziny życia publicznego.

Jest to praca, którą właśnie nowa Konstytucja przekazuje do wykonania. A o to właśnie chodzi, aby ta praca oparta była jaknajściślej i i z jak największym uświadomieniem na tych samych przesłankach, tych samych tezach i myślach przewodnich, wcielonych w tekst nowej Konstytucji. Nie może być odtąd żadnego działania, żadnego zarządzenia, któreby pozostawało choćby w najmniejszej sprzeczności z duchem nowej Konstytucji. Wszystko, co stwarzać będziemy, a odnosić się ma do naszego życia publicznego, musi być niejako dalszym ciągiem i uzupełnieniem zasad nowej Konstytucji.

Czyż zatem — że weźmiemy najbliższy przykład — jest do pomyślenia i do pogodzenia fakt, że obok nowej Konstytucji mogłaby biec równolegle... stara ordynacja wyborcza?

Wiemy przecież, z jakiego ducha narodziła się ordynacja wyborcza z 22 lipca 1922. Była dalszym ciągiem tego właśnie, co skodyfikowano 19 marca 1921 w formie ustawy ustrojowej, a co doszczętnie zbankrutowało, co od samego początku okazało się nieżywcem i nieżywotne.

Wyobraźmy więc sobie tę przepaść, jaka dzieliłaby nowe źródło prawa, jakim jest Kwietniowa Konstytucja, od starej ordynacji wyborczej, wyłonionej z wprost sprzecznych z tem, co teraz nas obowiązuje, założeń. I wyobraźmy sobie Sejm i Senat o dotychczasowym wyglądzie, be-

O wykształcenie handlowe

Bez wykształcenia ekonomiczno-handlowego ciężko dziś o posadę.

W Jarosławiu prowadzi się średnie szkoły handl. stosownie do wieku:

dla młodzieży 4-letnią
dla wojskowych i dorosłych . . . 3-letnią
dla maturzystów 1-roczną

Żądajcie informacji i prospektów.

SZKOŁA HANDLOWA,
Jarosław 3 Maja 1 tel. 143.

**PRAWDZIWI
SIDOL**
NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wprowadzać w błąd bezwartościowymi naśladownictwami.

ŻADAJCIE WYRAZNIE TYLKO PRAWDZIWEGO SIDOLU

PRAWDZIWI TYLKO Z TYM ZNAKIEM



dący oczywiście anachronizmem, nie mieszczącym się zupełnie na nowej platformie ustrojowej, na której toczyć się ma całe życie Państwa.

Wyobraźmy sobie tych liderów partyjnych, obranych wedle starej ordynacji, te zespoły „central”, rywalizujących najbardziej demagogicznymi sposobami na arenie sejmowej — kiedy podwaliną nowej Konstytucji jest właśnie wyrugowanie tych pośredników i doktrynerów partyjnych w stosunku obywatela do Państwa. Nowa Konstytucja żąda przecież, aby ten stosunek był bezpośredni, obywatel się bez faktorowania partyjnych wielmożów.

Konstytucja szuka w ciałach ustawodawczych — obywatela, a nie wystannika partyj. Chce, aby obywatel miał wpływ na to, co się w Państwie dzieje, poseł czy senator ważył w swem sumieniu dobro Państwa, a nie był niewolnikiem instrukcyj biur partyjnych.

Konstytucja szuka człowieka, pełnego świadomości swych praw i obowiązków, na każdym posterunku życia publicznego, od najwyższych po najniższe, od Głowy Państwa po skromnego obywatela, wypisującego na karcie wyborczej nie anonimowy numer partji, a żywego, z imienia i nazwiska człowieka, któremu ufa jako człowiekowi, a nie jako doktrynie.

I dlatego w tym zasadniczym rozdrożu, między starą ordynacją wyborczą a nową Konstytucją niema żadnych wahań, jeśli chodzi o rozwiązanie zagadnienia.

Musimy dać Państwu, dać społeczeństwu taką ordynację wyborczą, która będzie funkcją nowej Konstytucji i która wyłoni parlament, pracujący w duchu i w zgodzie z temi naczelnymi zasadami, na których oparty został nowy ustrój Państwa.

M.

**Czas odnowić prenumeratę
za miesiąc Czerwiec**

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA i WYROB RĘKAWICZEK

GORSECIARSKA

RENY DISTELFELD

przy ul.

SOBIESKIEGO 3.

1-sze piętro

wykonuje wszelkie roboty w zakresie gorseciarstwa wchodzące, według najnowszych wzorów paryskich. PO CENACH UMIARKOWANYCH.

Czerwcową ratą

Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Zakończona dnia 10 maja subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej dała imponujący rezultat. Osiągnęła bowiem sumę 266.000.000 zł. Pamiętamy, że ustawa sejmowa upoważniała ministra skarbu do rozpisania pożyczki wewnętrznej w wysokości 200 milionów zł., a rozpisując tę pożyczkę minister skarbu prelimitował tylko 150 miljonów zł. Ofiarność zatem społeczeństwa przekroczyła tę prelimitowaną kwotę o przeszło 110 milionów.

Był to objaw trafnego zrozumienia przez ogół społeczeństwa hasła Marszałka Piłsudskiego o „wyścigu pracy”, była to zatem aproba dla tej nowej Konstytucji, uchwalonej 23 kwietnia, a więc w przeddzień subskrypcji — też, opiewających, że praca jest podwaliną rozwoju Państwa i każde pokolenie musi się wysiłkiem swej pracy przyczynić do tego rozwoju.

Spółeczeństwo dało odpowiedź na uchwaloną w przeddzień Konstytucję, przeznaczając 266 milionów zł. na fundusz, mający przez szereg inwestycji publicznych dać pracę wielkiej rzeszy bezrobotnych, a zarazem stworzyć realne wartości naszej rodzinnej twórczości. Bo przecież te pieniądze pójdą na cele, których potrzeba jest oczywista i piękna. Musimy bowiem rozbudować nasze zawstydzająco skromne — jeśli je zestawimy z państwami zachodnimi — arterje komunikacyjne, musimy stworzyć gościńce, zbliżające daleką prowincję do centrów przemysłu, do wielkich skupisk ludności. Musimy ujarzmić nasze potoki górskie, przysparzające nam niemal rok rocznie tyle szkód, nurty rzek osadzić w stałych korytach, usplawnić arterje wodne, by służyły wymianie towarów. Musimy wreszcie stworzyć szereg budowli publicznych, a więc ożywić ten dział wytwórczości — budownictwo — który najwięcej daje zatrudnienia ręką ludzką, a zarazem wciąga w orbitę najwięcej działów przemysłu (cegelnia, cementownia, przemysł żelazny, szklany, stolarski i t. d.)

Po wielkim sukcesie pożyczki z r. 1933, kiedy to chodziło o uchronienie budżetu Państwa przed deficytem — subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej w maju 1935 była drugim wielkim plebiscytem, w którym uczestniczyły najszerze warstwy społeczeństwa.

Wydobył ten plebiscyt na jaw i zrealizował w czynie tkwiący w masie polskiej instynkt miłości ojczyzny i gotowość do ofiarnej służby. A zarazem przez masowy udział w subskrypcji społeczeństwo wyraziło swą zdecydowaną aprobatę dla całej dotychczasowej państwowej polityki gospodarczej, zmanifestowało bezwzględne zaufanie dla czynników rządowych. Świadczy o tem wymowa cyfr: jest to sprawdzianem bezwzględnego zaufania, jeśli rząd prelimituje 150 milionów, a społeczeństwo dostarcza 266 milionów.

W najbliższych dniach przypada dla tych, którzy zadeklarowali wpłatę swego udziału w pożyczce w 10-ciu ratach, termin wpłacenia raty czerwcowej. Nie ulega wątpliwości, że wpłata obejmie 100 procent subskrybowanych kwot. Że nie będzie wyjątków, ani opieszałości, ani przejawów „słomianego ognia”. Już choćby ze względu na charakter tej pożyczki.

Jest ona bowiem przeznaczona na roboty. Ma miesiąc w miesiąc zasilać rozpoczęte już i planowo rozwijające się roboty. Dla każdej z nich ułożono plan, zmobilizowano siły, zamówiono potrzebne materiały, ustalono terminy dostaw. Byłoby pokrzyżowaniem tych planów i wprowadzeniem chaosu w ich wykonanie, gdyby subskrybowany pieniądź nie wpływał z abso-

lutną regularnością i w przewidzianych rozmiarach.

Nie wolno więc dopuścić, aby miał pójść na marne najdrobniejszy choćby ułamek zbiorowego wysiłku.

Stajemy do apelu czerwcowej raty Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

M.

Apel do uczciwego znalazcy.

Papierońnica srebrna Pana pułkownika dypl. Paszkiewicza została zgubioną 28 maja br. wieczorem przy ul. Poniatowskiego (dom pani Kotarskiej).

Pan pułkownik Paszkiewicz prosi uczciwego znalazcę o zwrot zguby, za odpowiednim wynagrodzeniem.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Z żałobnej karty. Zmarła tu w 33 roku życia ś. p. Eleonora Wyderkowa, żona majora 3 p. p. Leg.

W oddaniu ostatniej posługi 25 bm., przy transportacji zwłok do Skierniewic, gdzie Zmarłą pochowano w grobowcu rodzinnym, wziął udział korpus oficerski i liczne rzesze obywatelskie.

Zmarła osierociła córeczkę.

Bolesnym ciosem dotkniętemu p. majorowi Wyderce i Rodzinie towarzyszą powszechny żal i szczere współczucie.

Cześć Jej pamięci!

Przychylna opinia Kuratorjum Okręgu szkolnego we Lwowie dla tutejszego Prywatnego Gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego. Jak już wiadomo naszym Czytelnikom, tutejsze gimnazjum im. J. Słowackiego pod sprężystym i energicznym kierownictwem przełożonej Zakładu p. Marji Szuk-Grucowej na polu pedagogicznym — jak również usilnych starań na niwie administracyjnej tut. Zarządu pod sumiennym i niezwykle pracowitem przewodnictwem prezesa tegoż Zarządu p. majora Palewicza, Zakład powyższy w bieżącym roku szkolnym może poszczycić się wcale pochlebnym wynikiem

Dalecy od napuszystej reklamy, która w niniejszym wypadku jest zupełnie zbyteczną, jako że za troskliwą i owocną pracę tak Przełożonej Zakładu jak i Zarządu Towarzystwa — przemawiają fakty i co najistotniejsze uznania Władz Przełożonych, ograniczamy się do stwierdzenia istotnego stanu rzeczy.

Jak się bowiem z miarodajnego źródła dowiadujemy, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego zezwoliło na wprowadzenie w tut. gimnazjum żeńskim im. J. Słowackiego jednolitego ubioru, przepisane dla młodzieży szkół państwowych.

Powyższe zarządzenie — naszym skromnym zdaniem — uważać należy za preludjum do restytuowania prawa publiczności temu Zakładowi, który śmiało rzec można, stoi obecnie na wysokiej wyżynie pod względem pedagogicznym i i wychowania, w całym tego słowa znaczeniu państwowo-twórczego.

Energiczna akcja Władzy administracyjnej przeciw fuzerom budowlanym. Na terenie tut. powiatu, a szczególności w Jarosławiu i Radymnie nieuprawnieni „fuzerami” budowlani zwani potocznie „fuzerami” stosowali brudną konkurencję wobec koncesjonowanych przedsiębiorców budowlanych, obarczonych poważnymi daninami państwowymi i samorządowymi z racji wykonywania swego koncesjonowanego przedsiębiorstwa

Niejednokrotnie też zdarzało się, że fuzerzy, pod firmą niesumiennych, koncesjonowa-

nych przedsiębiorców, wykonywali swój proceder, narażając na poważne szkody i utratę zarobków solidnych, koncesjonowanych przedsiębiorców budowlanych.

Na skutek zażalenia i przedstawienia istotnego stanu sprawy przez poszkodowanych, tut. Starostwo wystąpiło z energiczną akcją tak przeciw fuzerom jakoteż i tym wszystkim koncesjonowanym przedsiębiorcom, którzy za pewną opłatą użyczają swej firmy fuzerom.

W publicznych, obszernych ostrzeżeniach, uwidocznionych na murach miasta, Starostwo zapowiada bezwzględne tępienie tego anormalnego stanu rzeczy i zapowiada karę do 3 miesięcy aresztu lub 3000 zł. grzywny wobec fuzerów, niezależnie od tego, przedsiębiorcom użyczającym swej firmy fuzerom, grozi utrata uprawnienia wykonywania swego przedsiębiorstwa.

Energiczna akcja Starostwa spotkała się w sferach zainteresowanych z powszechnym uznaniem i zadowoleniem.

Vivant sequentes! W związku ze skonem Wskresiciela Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i akcją sypania kopca Jego Imienia, uczennice kasy I-szej tut. gimnazjum im. E. Plater wystąpiły kwotą zł. 20 i ucz. kl. II. też 20 zł., oraz wzruszający list do jednej z redakcji pism lwowskich, który w dosłownym brzmieniu przytaczamy:

„Wyczytałyśmy, że „Wiek Nowy” wystąpił z inicjatywą wybudowania pomnika Marszałka Piłsudskiego we Lwowie. Ponieważ my również bardzo Pana Marszałka kochamy i głęboko żałujemy Jego śmiercią, chciałbyśmy nasze uczucia okazać przynajmniej skromnym datkiem na budowę pomnika, który w kwocie 20 zł. równocześnie przysyłamy. Równocześnie zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich koleżanek, chodzących do szkoły w Kuratorjum Lwowskim, aby podjęły szlachetną inicjatywę „Wieku Nowego” i przynajmniej drobnym datkiem przyczyniły się do wyrażenia trwałego hołdu Najlepszeemu Przyjacielowi młodzieży w postaci pomnika. Jarosław, dnia 20 maja 1935 roku. Uczennice I. klasy Gimnazjum żeńsk. im. E. Plater. Następuje 33 podpisy).”

Powyższy list jak również niezwykle szlachetny i obywatelski czyn uczennic — jest najlepszym dowodem, że praca wychowawcza pod dzielnym kierownictwem p. dyr. Kopciówny, szerzona jest i wszczepiana w dusze młodzieży tegoż Zakładu w myśl szczytnych wskazań Wodza Narodu.

Wpisy do gimnazjum żeńskiego im. E. Plater w Jarosławiu rozpoczęły się i są przyjmowane codziennie w kancelarii przy ul. Dietzusa 24.

Ustny egzamin dojrzałości w II-gim Państw. Gimnazjum w Jarosławiu, dla oddziału A. odbył się w dniach 23 do 28 maja br. pod przewodnictwem p. o. dyrektora Gimn. II. p. inż. Marjana Sobolewskiego.

Do egzaminu pisemnego przystąpiło 30 abiturjentów:

Egzamin złożyło 25 abiturjentów, a to: Stanisław Banach, Bronisław Bucewicz, Marjan Chmiel, Włodzimierz Diduch, Stefan Fedak, Stanisław Górski, Sławomir Grodzicki, Sawczyn Haldys, Wacław Hayder, Zbigniew Hoff, Tadeusz Jakubowski, Kazimierz Jaworski, Marjan Kossowski, Adolf Kuźma, Świętosław Lander, Bronisław Lewicki, Jan Michna, Adam Nowotny, Jan Pesionek, Zbigniew Polz, Antoni Pragłowski, Henryk Stepuła, Józef Trybalski, Roman Ukrainski, Roman Uscki.

Z oddziału B. — gdzie matura trwa — podamy wykaz w następnym numerze.

Udział poszczególnych warstw społ. w subskrypcji pożyczki inwestycyjnej. „Kurjer Poranny” rozpoczął cykl artykułów młodego ekonomisty Zdzisława Grabskiego na temat udziału poszczególnych warstw społecznych w subskrypcji inwestycyjnej. Pierwszy artykuł poświęcony był duchowieństwu. Jak się okazuje, pożyczkę subskrybowało 5.463 osób duchownych z wyznań katolickiego, ewangelickiego i prawosławnego. Etaty tych wyznań wykazują 17.615 osób, z czego na wyznanie katolickie wypada 14.122 osoby. Wynika z tego, że tylko 38 proc. duchownych subskrybowało pożyczkę inwestycyjną. Dziennik twierdzi, iż po opublikowaniu danych, dotyczących udziału innych warstw w pożyczce okaże się, że niezawsze wyznanie, pragnące monopolu na polskość i obywatelstwo, spełnia swe codzienne obowiązki wobec państwa.

Słynny nadkantor wielkiej synagogi na Tłomackiej w Warszawie p. M. Kusewicz, przed wyjazdem do Palestyny, wystąpi w poniedziałek, tj. 3 czerwca o godz. 8-mej wiecz. w tut. głównej synagodze, gdzie prócz nabożeństwa, odśpiewa pieśni religijne i ludowe dotąd nigdzie nie słyszane.

Przedsprzedaż biletów w sklepie pp.: Wolfa Steinbocka Rynek, Chaima Metzgera, Dawida Hebenstreita Grodzka i Maksa Kohna Grunwaldzka.

Nadużycia w księdze kasowej tut. sądu. Od 23 maja tut. opinia publiczna jest pod silnym wrażeniem wyniku dochodzeń kasowych przeprowadzonych przez specjalną komisję złożoną z pp.: prezesa sądu okręgowego Dra Prochazki, sso. Dra Ditzka i naczelnika rachuby Doerflera. W wyniku dochodzeń przedwstępnych został aresztowany prowadzący księgę kasową naczelny sekretarz Zieliński, który na tut. terenie brał żywy udział w Akcji Katolickiej i różnych zrzeszeniach kulturalno-oświatowych.

W pierwszym dniu braki ustalono na 28 tysięcy złotych, obecnie wedle krążących pogłosek, dochodzą do wprost fantastycznej cyfry.

W wyniku zeznań prowadzącego księgi kasowe nacz. sekr. Zielińskiego — przesłuchano b. naczelnika tut. sądu p. radcę Galika, nad którym również rozłożono areszt śledczy. Wieść ta wstrząsnęła dosłownie całym tut. społeczeństwem, u którego p. radca Galik cieszy się powszechnym miem i szacunkiem. Słabym dowodem tego niechaj posłuży fakt, że 27 z. m. delegacja złożona z najpoważniejszych obywateli, w składzie pp.: Gwardjana OO. Reformatorów, rejenta Ganthera, em. radcy sądowego Turkowskiego, seniorów tut. palestry Dra Segala i Dra Staneckiego, udała się do Prezydium sądu Okręgowego, celem interwencji na rzecz p. radcy Galika, który zgórą 40 lat pracował w tut. sądzie, Magistracie i innych instytucjach i wiadomym było, że niejednokrotnie swego podwładnego z przykrością dla siebie z powodu swego istotnie gołębiego serca od opresji a nawet smutnych następstw uratował.

Opinia publiczna i w tym wypadku uważa p. radcę Galika jako ofiarę swego dobrego serca i ślepej ufności do ludzi i z niecierpliwością oczekuje wyniku dochodzeń, prowadzonych w energicznym tempie, a które jak słyhać obejmą szerszy krąg osób.

W końcu zauważyć należy, że prowadzącego księgi kasowe nacz. sekretarza Zielińskiego odstawiono 29 maja do Sądu Okręgowego w Przemyślu, p. radca Galik zaś człowiek 72-letni cierpiący na serce, dostał dwukrotnego ataku sercowego i pozostaje tu pod opieką lekarską, a społeczeństwo, wśród którego p. radca Galik cieszy się powszechnym miem i zaufaniem, oczekuje z niesłabnącym zainteresowaniem wyjaśnienia tej sensacyjnej sprawy.

Z Tygodnia Szkoły Zawodowej — O nowe Społeczeństwo.

Olbrymie dzieło przebudowy polskiego szkolnictwa, dokonywane obecnie w naszych oczach z wielkim nakładem pracy, zarówno twórczej, jak i wykonawczej, narzucić musi każdej myślącej jednostce szereg spostrzeżeń i

wniosek. Fakt, że specjalną troską i opieką objęte zostało szkolnictwo zawodowe, narzuca pewnik, że wysiłków tych bagatelizować nie wolno, bo są one postulatem najżywoźniejszych potrzeb społeczeństwa, którym na imię „życie gospodarcze”. Wysiłki twórców nowego ustroju szkolnictwa zawodowego zmierzają po linii **budowy nowej kultury polskiej**, opartej o ekonomję życia, tak indywidualnego, jak i społecznego. Życie ułoży się dzieciom tak, jakemy na to pracowali, dlatego **nie wolno stać na uboczu** i ograniczać się wyłącznie do roli biernego obserwatora. Nie wolno, pod osobistą odpowiedzialnością rodziców wobec Państwa i społeczeństwa za losy tego pokolenia, o którego przyszłość i obecnie decydują. **Niechże raz wreszcie o losie dziecka przestanie stanowić przypadek**, a wybór szkoły niech będzie wynikiem przemyślenia, gdzie też dziecko znajdzie kiedyś pracę i stanowisko. Chłopiec czy dziewczyna nie mogą iść w życie, naszpikowani samem tylko wykształceniem ogólnem, muszą być kwalifikowani do zajęcia tej, czy innej posady, **muszą mieć w ręku zawód i to możliwie najwcześniej.**

Bezrobocie w kraju ciągle wzrasta, a wino jest temu samo społeczeństwo bo nie docenia wartości wykształcenia zawodowego. Spójrzcie dziś po rzeszach bezrobotnych. Ogromna większość to **analfabeci zawodu**, to ludzie pozbawieni nie tylko możliwości, ale i wykonalności, czy umiejętności pracy. Aby zmienić te stosunki, trzeba przeorać psychikę całego dzisiejszego społeczeństwa i nastawić je na przekonanie, że **o wartości jednostki nie stanowi ani ranga, ani tytuł, ale stopień jej użyteczności dla ogółu.**

Precyzyjnym narzędziem polityki społecznej, dążącej świadomie do realizacji określonego programu przebudowy życia gospodarczego jest **szkoła zawodowa**. Czas zerwać już wreszcie z przypadkowością, z laicyzmem i partactwem, rozpocząć dziś jeszcze celową gospodarkę materialem ludzkim, w myśl zasady: **„odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu”.**

Momentem decydującym przy wyborze szkoły powinien być **względ na przyszły rynek pracy**, bo pocóż kierować dziecko tam, gdzie pracy nie znajdzie, a nabytych wiadomości nie zrealizuje. Rzeczą rodziców jest **wybrać dziecku szkołę**, która zapewni mu posadę i to możliwie najwcześniej.

Nasze miasto posiada dwie szkoły zawodowe Państwową Szkołę Budownictwa i Szkołę Handlową. Uczelnie te są środowiskami, dającymi szybko i pewnie chleb w rękę. Rodzice! Zapiszcie swe dziecko do szkoły zawodowej.

Kronika policyjna. Doprowadzono do Komisarjatu P. P. Mikołaja Czobana bez stałego miejsca zamieszkania za jazdę pociągiem bez biletu, Ilka Biłego bez stałego miejsca zamieszkania znanego złodzieja za kradzież, Stanisława Śiutę z Cieszacina małego tut. powiatu za kradzież obuwia na szkodę Izaaka Szewca, Stefana Żukowskiego z Jarosławia za kradzież na szkodę Dra Gurgula właściciela fabryki ciast i pierników z Jarosławia, Juljana Łacha i Jana Drabika z Jarosławia za kradzież węgla, Daniela Kolbę bez stałego miejsca zamieszkania za jazdę pociągiem bez biletu, za ten sam czyn został przytrzymany Franciszek Czech bez stał. m. zam., Michała Pica z Boratyna tut. powiatu za opilstwo i wywołanie awantury w stanie pijanym, Michała Skoczylasa za kradzież mąki na szkodę składnicy polskiej w Jarosławiu, Czepli Marcina z Pantalowic powiat Przeworsk pod zarzutem kradzieży roweru na szkodę Władysława Haligowskiego z Szówska.



Nawozy sztuczne

na sezon wiosenny 1935

a to:

Sól potasowa, Kainit, Azotniak mielony, Saletrę sodową, Saletrę wapniową, Nitrofos, Saletrzak, Siarczan amonu, Supertomasynę, Superfosfat mineralny i wapno pal. miel.

dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z fabryk i kopalń zaś drobnicowo z magazynu swego w Jarosławiu
Spółdzielczy Bank Rolniczy
z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu.

SPÓŁKA DZIERŻAWNA FABRYKI BEKONÓW

w Jarosławiu

poleca

znakomite wędliny i konserwy.

Codziennie świeże mięso.

Na prowincję wysyła paczkami żywnościowymi.

CEMENT PORTLANDZKI

— światowej marki —

Szczakowa, Golezów, Grodziec i Saturn

oraz wszelkie materiały budowlane, pokosty i farby

najtaniej do nabycia u firmy:

ADOLF BLÜCHER
JAROSŁAW, ul. 3-go Maja 1.

Telefon Nr. 165.

Cement nieprzemakalny „Siccofix”
zawsze na składzie.



CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA
NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA
słuszone również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.